Redakcya, Administracya
i Drukarnia:
Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 1013. Lwów, czwartek 28. listopada 1912. Rok II.

Optymizm w zapasach z pesymizmem.

„Nic się nie zmieniło". — Serbowie w Durazzo i niezawisła Albania. Rokowania trwają dalej.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 28 listopada.

Od doskonale poinformowanej osobistości otrzymał wasz korespondent następującą ocenę sytuacyi:

Położenie się nie zmieniło. Twierdzenie, jakoby nastąpiło polepszenie nie odpowiada niestety faktom. Część prasy przywiązuje nadzwyczajne znaczenie do posłuchania naszego petersburskiego ambasadora u cara. Istotnie, to jednogodzinne posłuchanie dowodzi, że Rosya oficyalna w swych manifestacyach zachowuje się zupełnie poprawnie, co zresztą już wielokrotnie stwierdziliśmy. Car rozmawiał z naszym ambasadorem bardzo życzliwie, widać z przebiegu całej audyencyi, że **car popiera pokojową politykę Sazonowa.**

Równocześnie jednak nadchodzi wiadomość że **zbrojenia Rosyi przybierają coraz większe rozmiary. Mają one niedwuznaczną tendencyę i są momentem bardzo niepokojącym.** Ma się wprost wrażenie, że pokojowe zapewnienia o niepokojących zbrojeniach mają na celu **tylko zyskanie na czasie.** Jeśli te zapewnienia są szczere, należy oczekiwać, że rząd rosyjski pospieszy wyrównać przepaść między słowami a czynami i tem przyczyni się do uspokojenia opinii publicznej.

W chwili, gdy to mówię — ciągnął dalej mój informator — wydarzyły się dwa ważne wypadki, oczekiwane już od kilku dni. **Serbowie zajęli po wielu utarczkach Durazzo — w Walonie została proklamowana niezawisłość Albanii i wybrano rząd prowizoryczny,** który najprawdopodobniej wyszle notę do wszystkich państw z doniesieniem o proklamacyi.

Co do zajęcia przez Serbów Durazzo, Serbowie wiedzą bardzo dobrze, że **my nie zgodzimy się pod żadnym warunkiem, by port ten został przy Serbii** i Serbowie będą musieli Durazzo opuścić, podobnie jak i resztę Albanii.

Od konsula Edla nadeszło kilka krótkich depesz, jedna z nich donosi, że Edl znajduje się już w Mitrowicy.

Serbowie w Durazzo.

Tryjest. (Tel. wł.) Agent „Lloyda" donosi, że **Serbowie wczoraj zajęli Durazzo.**

Wiedeń. (Tel. wł.) Według nadeszłych tu wczoraj autentycznych wiadomości, **Serbowie, po stoczeniu kilku utarczek, zajęli Durazzo.** Ludność nie stawiała zbytniego oporu. — Część austryackiej kolonii schroniła się na parowiec „Lloyda".

Wiedeń. (Tel. wł.) Półurzędowa „Polit. Coresp." donosi: Rzekome wyczekiwanie Austro-Węgier na odpowiedź Serbii mogłoby być fałszywie rozumiane. Nie żądamy od Serbii wcale odpowiedzi. Serbia doniosła była w Wiedniu, że ma zamiar obsadzić Albanię i jeden z portów adryatyckich. Na to oświadczył nasz poseł w Belgradzie, **że Austro-Węgry na to się nie zgodzą pod żadnym warunkiem. Nie żądaliśmy odpowiedzi, ani też nie oczekujemy jej.**

Wiedeń. (Tel. wł.) „Südslaw. Korr." donosi z Belgradu, że oficyalne oświadczenia rosyjskie wywołały w Serbii **rozczarowanie.** Zdaje się, że Hartwig przyrzekł rządowi serbskiemu **więcej,** aniżeli leży w interesie oficyalnych kół rosyjskich. Te przyrzeczenia skłoniły Pasicza do różnych, zbyt ostrych enuncyacyi.

Belgrad. (TBK.) Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza, że doniesienie dzienników o konsulu austro-węgierskim Prochasce, jakoby nieznane było miejsce jego pobytu, lub jakoby konsul został zabity, są wyssane z palca. **Konsul Prochaska bawi w Skoplje i ma się jak najlepiej.** Konsul Edl wyjechał z Rakicem do Prizrenu.

Wiadomość o przyjęciu posła rosyjskiego Hartwiga przez króla Piotra jest nieprawdziwa, tak samo nieprawdziwe są wszelkie doniesienia o wielkim wpływie tego posła na kwestye aktualne.

Belgrad. (TBK.) Konsul Edl po krótkim pobycie w Mitrowicy powrócił do Skoplje, skąd w towarzystwie sekretarza ministeryalnego Rakića uda się do Prizrenu.

Berno. (Tel. wł.) Matka konsula Prochaski otrzymała od syna depeszę ze Skoplje: „Wczoraj tu szczęśliwie przybyłem. Oskar".

Berlin. (Tel. wł.) Potwierdzają tu, że w kołach serbskich **zapanowało otrzeźwienie.** Uważają autonomię Albanii za rzecz postanowioną i załatwioną, a nawet są skłonni w tym kierunku **pójść na rękę Austro-Węgrom,** że Serbia zażąda tylko małego skrawka ziemi nad Adryatykiem. Zresztą nie czyni Serbia **żadnych przygotowań wojennych.**

Pewnemu dziennikarzowi oświadczono w Belgradzie, że dni Hartwiga w stolicy serbskiej są policzone.

Paryż. (Tel. wł.) Sprawozdawca „Matin" w Belgradzie donosi, że nic tak bardzo nie charakteryzuje nastroju w Serbii, jak fakt, że Serbowie wysłali 80 tysięcy wojska do Tracyi, a dalszych 50 tysięcy chcą wysłać na plac boju przeciw Turkom, tak że w kraju pozostaje zalewie 10 tysięcy wojska. Serbia jest więc ogołocona z żołnierzy, co wskazuje na to, że żywi albo nieograniczone zaufanie do Austro-Węgier, albo też wierzy w pomoc Rosyi.

Niezawisła Albania.

Valona. (Tel. wł.) **Na kongresie narodowym proklamowano wczoraj niezawisłą Albanię.**

Rzym. (TBK.) „Giornale d' Italia" ogłasza gorącą odezwę 80 gmin albańskich we Włoszech, które domagają się niezawisłej Albanii.

Błyskawice przed burzą.

Wiedeń. (TBK.) **Cesarz przyjął wczoraj na audyencyi prywatnej arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, następnie zaś na posłuchaniach specyalnych szefa sztabu generalnego gen. Schemuę, ministra wojny gen. Auffenberga, ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda i ministra honwedów generała Hazaia.**

Ostrowo. (WAT.) Z powodu ogromnych wojsk rosyjskich nagromadzonych z tamtej strony granicy, panuje ogromny popłoch wśród ludności.

Katowice. (WAT.) Z powodu pogłosek wojennych w kilku bankach wybuchł run. Wyciągnięto wczoraj kilkaset tysięcy marek.

Warszawa. (Tel. wł.) Urzędnicy państwowi otrzymali zawiadomienie, że odnośnie do poprzednich okólników, mogą obecnie wysyłać swe rodziny w głąb Rosyi, o ile zechcą z przywileju ego korzystać.

Essen. (Tel. wł.) Niemieckie i belgijskie **fabryki prochu otrzymały znaczne zamówienia.** Wre w nich gorączkowa praca dzień i noc.

Belgrad. (TBK.) Obwieszczenie 7 komendy powiatowej uzupełniającej w Belgradzie wzywa tych oficerów rezerwowych i urzędników wojskowych, którzy dotąd nie otrzymali powołania, aby w przeciągu 24 godzin zgłosili się do swych komend.

Berlin. (WAT). **Wiadomości o zarządzeniu próbnej mobilizacyi we Francyi, zwłaszcza na granicy wschodniej, wywołały tutaj duże zaniepokojenie.**

Mobilizacya przez pomyłkę.

Nancy. (TBK). Z powodu nieprzyjemnej a ubolewania godnej pomyłki w depeszy, wachmistrz żandarmeryi Blion, komendant posterunku w miejscowości Arracourt, otrzymał rozkaz **nakazujący mu przeprowadzenie mobilizacyi częściowej, otworzył fascykuł, dotyczący mobilizacyi ogólnej i natychmiast wykonał zawartą tam instrukcyę.** Zb dzeni przez niego mieszkańcy siedmiu gmin udali się natychmiast w drogę, aby zająć wyznaczone dla nich stanowiska. Pomyłka natychmiast się wyjaśniła i rezerwistów odesłano do domu. Wachmistrza żandarmeryi aresztowano, ale on zaprotestował przeciw temu oświadczając, że otrzymał zupełnie jasną depeszę.

Paryż. (TBK). Nota Agencyi Hawasa powiada: Z powodu pomyłki w depeszy wysłanej do wachmistrza żandarmeryi, rozeszła się pogłoska, że we wschodnich częściach kraju zarządzono ogólną mobilizacyę. Jesteśmy przez ministerstwo wojny upoważnieni do oświadczenia, że ani we wschodniej części krdju, ani gdzieindziej **nie zarządzono mobilizacyi.** Pogłoska o niej jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Co myśli Europa?

Berlin. (WAT). „Berl. Tagebl.“ twierdzi w depeszy z Petersburga, **że ambasador austryacki po audyencyi u cara złożył wizytę Sazonowowi.**

Kolonia. (Tel. wł.) „Köln. V. Ztg.“) pisze o wizycie austryackiego następcy tronu:

Wizyta wypadła ku zupełnemu zadowoleniu obu stron, stwierdzono we wszystkich punktach zupełną jednozgodność poglądów. — Arcyksiążę mógł się przekonać, że Niemcy uznają w zupełności trudne położenie Austro-Węgier. Jeśli pewna część prasy niemieckiej jest zdania, że z powodu Durazzo Niemcy nie będą się angażowały, to jest to małostkowe pojmowanie położenia. — **Nie idzie tu tylko o Durazzo.** Jest rzeczą Austryi stwierdzić co jest jej żywotnym interesem i czy jest on zagrożony. Ani Niemcy, ani inne **mocarstwa nie będą się w to mieszały.** Dopiero gdy inne mocarstwo stanie zbrojnie po stronie nieprzyjaciela Austryi, **Niemcy nie będą się wahały ani chwili spełnić swój obowiązek sojuszowy i nie pozwolą naruszyć interesów swego sprzymierzeńca.**

Berlin. (TBK) W Reichstagu oświadczył kanclerz Bethman Hollweg na zapytanie, że gotów jest odpowiedzieć na interpelacyę w sprawie dolityki zagranicznej w przyszłym tygodniu.

Londyn. (TBK) Biuro Reutera donosi z kół dyplomatycznych, że dotąd nic nie zaszło, coby usprawiedliwiało pesymizm pewnych kół. Koła najlepiej poinformowane nie podzielają go.

Londyn. (TBK.) „Times“ piszą, że na Serbii nie powinien być dokonany gwałt, Serbia powinna swe pretensye w odpowiednim czasie przedstawić.

„Daily Telegraph“ i „Daily News“ oburzają się na to, by kwestya portu adryatyckiego miała doprowadzić do wojny europejskiej.

Rzym. (WAT.) Dziennik „Messagero“ podaje pogłoskę, jakoby ambasador rosyjski Krupieński miał oświadczyć, że Rosya w konferencyi międzynarodowej weźmie udział.

Przewlekanie rokowań.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wiadomości o przebiegu rokowań pokojowych są sprzeczne. Jedne twierdzą, że rokowania już się rozbiły, inne natomiast jak depesze „Daily Telegraph“ z Konstantynopola utrzymują, że Turcya zawarła z Grecyą osobną umowę pokojową, której warunkiem jest, że Grecya zatrzyma obsadzone przez siebie Saloniki, co Turcya formalnie uzna.

Konstantynopol. (TBK.) Tureccy i bułgarscy delegaci zebrali się wczoraj na posiedzenie, do wieczora nie otrzymała Porta od nich żadnych wiadomości.

Konstantynopol. (TBK) Słychać, że onegdajsza rada ministrów ze względu na to, że rokowania o zawieszenie broni mogą się przeciągnąć, **postanowiła także rozpocząć rokowania o pokój.** — Doradcy prawni Porty odjeehali w nocy i przywieźli pełnomocnikom tureckim nowe instrukcye rady ministrów.

Konstantynopol. (TBK.) „Sabah“ domaga się, by na wypadek konferencyi międzynarodowej Turcya szukała przyjaciół i wstąpiła do jednej z grup mocarstw europejskich.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Polit. Corresp.“ zaprzecza złośliwym doniesieniom dzienników, jakoby Austrya namawiała Turcyę do dalszego prowadzenia wojny.

Konstantynopol. (TBK) Onegdaj nie było żadnych walk na linii Czataldży. Obydwie strony wznosiły szańce.

Sofia. (TBK.) Według oświadczenia z kompetentnej strony Turcy starają się przewlec o ile możliwości rokowania w sprawie zawarcia pokoju. Bułgarya jest zdecydowana nie dopuścić do tego, a w razie koniecznym zażądać energicznie ostatecznego rozstrzygnięcia. Turcya przewleką rokowania, aby uzyskać jak najkorzystniejsze warunki pokoju.

Sofia. (TBK.) Wobec pedniesionego z kilku stron zamiaru oddania zatargu bałkańskiego pod rozstrzygnięcie konferencyi europejskiej, rząd bułgarski stoi stanowczo na tem stanowisku, że rozstrzygnięcie kwestyi bałkańskiej nie wymaga zwoływania żadnej konferencyi europejskiej. Rząd bułgarski zgodziłby się na taką konferencyę tylko w tym razie, gdyby program jej był z góry ułożony i zawierał jedynie sankcyę, czy też uznanie nowej sytuacyi.

Sofia. (TBK.) Rekrutów z r. 1914 powołano na 3 grudnia br. pod broń.

Na teatrze zachodnim.

Ateny. (TBK.) **17 greckich okrętów transportowych z 12.000 wojska bułgarskiego na pokładzie wyjechało wczoraj rano z Salonik pod opieką greckiego krążownika Mykali.**

Paryż. (Tel. wł.) Grecka flota chciała zmusić tureckiego pilota francuskiego pancernika, by ją przeprowadził przez miny. Komendant pancernika oświadczył, że do godz. 4·50 Grecy mają uwolnić pilota, **w przeciwnym razie rozpocznie strzelać.** Grecy ustąpili i dali pancernikowi zadośćuczynienie.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagb.“ donosi, że między Grekami a Bułgarami powstały spory przy zajęciu Salonik. Szef band Sandański oświadcza, że Grecy, aby ubiedz w zajęciu miasta Bułgarów, zgodzili się na bardzo dogodne dla Turków warunki kapitulacyi, przez co popełnili **akt największej nielojalności. Najbliższa wojna, którą Bułgarya będzie prowadzić może już za 3 miesiące, będzie z Grecyą.**

Berlin. (TBK.) „Kreuztg.“ ogłasza artykuł tej treści, że mimo cenzury państw bałkańskich i presyi, wywieranej na korespondentów wojennych, przedostały się przecież z widowni walki listy prywatne, które rzucają smutne światło na metody prowadzenia walki przez Greków i Serbów. Serbowie prowadzą wojnę z zamiarem wytępienia narodu albańskiego i chętnieby go zniszczyli doszczętnie.

Sofia. (B. A.) Bułgarska Agencya telegraficzna stwierdza, że rozpuszczone zagranicą pogłoski o rzekomych wykroczeniach wojsk bułgarskich w Salonikach i Macedonii są zupełnie nieprawdziwe.

Londyn. (WAT). Wedle informacyi dzienników tutejszych fabryka broni w Karlsruhe, sprzedała Turkom naboje drewniane a nie metalowe i owe naboje drewniane miały być użyte np. w bitwie pod Kumanowem.

IZBA POSŁÓW.

(118 posiedzenie XXII. sesyi z dnia 27 b. m.)

Wiedeń. (TBK) Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu dyskusyi nad przedłożeniem o loteryi klasowej, oświadczył p. Lew Lewicki że jest za przedłożeniem, przyczem występuje przeciw zarzutom, czynionym Rusinom z powodu obstrukcyi. Jeśli Rusinom przypomina się poważną sytuacyę, to mowca musi podnieść, że Rusini na niezliczonych polach walki dali dowody wierności dla państwa i nie dadzą się z raz obranej drogi odwieść żadnemi pogróżkami.

Po przemówieniu jeszcze kilku posłów i sprawozdawcy przyjęto w głosowaniu ustawę bez zmiany, wraz postawionemi w komisyi i w ciągu dyskusyi rezolucyami, w II i III czytaniu. Na tem posiedzenie przerwano.

O wkładki w kasach oszczędności.

Minister spraw wewn. Heinold, w odpowiedzi na interpelacyę p. Langenhana w sprawie rozpuszczania fałszywych pogłosek o oddziaływaniu stosunków politycznych na bezpieczeństwo wkładek w instytucyach publicznych, zwłaszcza zaś kasach oszczędności — wskazuje, że państwo już w październiku, gdy zauważono w jednym z krajów koronnych żywsze podejmowanie oszczędności, z całą energią wystąpiło przeciw pogłoskom, rozsiewanym w sposób nieodpowiedzialny, widocznie w **zamiarze łatwej korzyści,** łącząc je ze stosunkami w polityce zagranicznej.

Od tego czasu pogłoski te, obliczone na nieufność bojaźliwych umysłów i starające się podkopać wiarę w bezpieczeństwo wkładek ze względu na niebezpieczeństwo, grożące państwu, rozszerzają się na inne okręgi i sprawiają poważne trudności.

Minister powołuje się na oświadczenie ministra skarbu w r. 1909 w czasie przesilenia aneksyjnego, kiedy to wystąpiły podobne objawy, które wówczas wykazało **zupełną bezpodstawność takich pogłosek. Mowca odpiera z oburzeniem pogłoski,** chcące wzbudzić podejrzenie, że państwo na wypadek wojny weźmie wkładki oszczędności na swoje cele, zwłaszcza że pogłoski te chcą podkopać powagę państwa, twierdząc, że państwo, znajdujące się w uporządkowanych stosunkach prawnych, targnie się na własność prywatną. **Nawet nieprzyjacielowi według umów międzynarodowych nie wolno zabierać pieniędzy prywatnych.**

Minister polecał kilkakrotnie władzom krajowym, aby na publiczność, mającą wkładki oszczędności, wpływały uspokajająco, oraz, aby przeciwdziałały rozsiewaniu pogłosek niepokojących, a **osoby rozsiewające je z całą surowością karały.** Mowca z uznaniem podnosi, że także prasa działała uspokajająco na publiczność, a dalej wyraża nadzieję, że wśród publiczności miejsce niepokoju zajmie **rozwaga i przekonanie, że zupełnie pewne są wkładki, ulokowane w naszych czasach oszczędności,** które przez dziesiątki lat złożyły dowody swej solidności. W końcu mowca wypowiada nadzieję, że nasze instytucye zawsze pomyślnie rozwiąż się będą i zawsze nawet w tak krytycznych czasach, jak dzisiaj, podołają swemu zadaniu. (Oklaski).

P. Raszin zwraca się przeciw ogłaszaniu niepokojących plotek, jak to czynią niektóre dzienniki. Zwraca uwagę, że jeden z dzienników wiedeńskich zamieścił pogłoskę o zamordowaniu konsula Prochaski, a pogłoska ta okazała się zupełnie nieprawdziwa. Zapytuje prezydenta, czy gotów jest wpłynąć na rząd, by podobne niepokojące a nieprawdziwą wiadomości, narażające na szwank wolność i powagę prasy, nie powtarzały się więcej i aby im przeciwdziałano wszelkimi do rozporządzenia stojącymi środkami.

Wśród odczytanych wczoraj interpelacyi znajduje się interpelacya pp. Erba, Germana, Łukawskiego, Eltza, Hoffmanna i Miklasa w sprawie zatrzymania pensyi tym suplentom, którzy powołani zostali do służby czynnej w linii, lub obronie krajowej.

Po odczytaniu wpływów przewodniczący zaproponował następujący porządek dzienny posiedzenia dzisiejszego: 1) wybór 12 członków Try-

bunału państwowego; 2) **czytanie prowizoryum budżetowego**; 3) pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych; 4) pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie ogólnego Zakładu kredytowego.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto na porządek obrad tylko pierwszy i drugi punkt.

SPOKOJU I ROZWAGI!

Wiedeń. (TBK.) Komisya bankowa Koła polskiego po obradach pod przewodnictwem dr. Kozłowskiego w obecności prazesa dr. Leo uchwaliła wydać następującą odezwę:

W pełnem poczuciu odpowiedzialności za sumienne, ścisłe, z prawdą zgodne informowanie społeczeństwa poczuwa się komisya do uspokojenia go, gdyż niema **żadnej słusznej podstawy do popłochu** a objawy niewczesnego lęku wyrażające się w runach na krajowe instytucye finansowe powiększają tylko szkodę wynikającą już i tak z politycznego i pieniężnego przesilenia. **Wkładki w Kasach oszczędności są ponad wszelką wątpliwość zabezpieczone** a instytucye te są i pozostaną zaopatrzone w gotówkę, by sprostać wszelkim wymogom. Popłoch ten wyrządza tylko krzywdę publiczną gdyż uszczupla zasoby gotówkowe, których potrzebuje gospodarstwo krajowe i jego obroty, właściciele książeczek wkładkowych na nieprzewidziane naraża szkody i zmniejsza bezpieczeństwo ich oszczędności, pewniejszych na wszelkie nawet ewentualności w kasach i instytucyach publicznych, niż w prywatnem posiadaniu. **Nie wycofywać swych funduszów** z instytucyi krajowych jest zadaniem obywateli ale wprowadzać jeszcze do kraju zasoby dotąd za granicą umieszczone jest jego obowiązkiem. Nie uciekać przed urojonem niebezpieczeństwem ale pozostać w ojczyźnie i spełniać obowiązki na swem stanowisku. Komisya bankowa Koła polskiego na podstawie udzielonych w miarodajnych źródłach informacyi wyraża przekonanie, że **sytuacya polityczna nietylko nie uzasadnia doraźnej obawy zawikłań ale przeciwnie poważnie zmniejszyło się napięcie polityczne i z każdym dniem mnożą się oznaki utrzymania pokoju.**

Wiedeń, 27 listopada 1912.

Dr. Włodzimierz Kozłowski, przew. kom. bankowej, inżynier Angerman, dr. Lowenstein, Rauch, dr. Steinhaus, dr. Stesłowicz — członkowie komisyi bankowej.

Pewność wkładek w Kasach oszczędności.

Wieddń. (TBK.) Omawiając niepokojące pogłoski o Kasach oszczędności, rozpowszechnione wśród ludności, jakoby rząd zamierzał naruszyć w razie potrzeby wkładki oszczędności, „Fremdenblatt" pisze, że są one zupełnie zmyślone, i **dziwi się publiczności,** która przecież na podstawie swego wyrobienia finansowego i doświadczeń z przeszłości **powinna od razu zrozumieć, że takie bajki są zupełną niedorzecznością.** Jak właściwie publiczność wyobraża sobie, żeby państwo mogło zabrać pieniądze Kas oszczędności, ulokowane przecież po większej części na hipotekach, w papierach wartościowych, wekslach itp.? Już z tego okazuje się **nonsens tych wszystkich pogłosek,** któreby chciały rzecz tak przedstawić, jakoby wkładki w Kasach oszczędności były zagrożone. Bardziej jeszcze jaskrawo bajki te o groźbie naruszenia kapitałów Kas oszczędności przez państwo przedstawiają się wobec znanego ogólnie faktu, że w myśl konferencyi w Hadze **nawet nieprzyjacielowi nie wolno naruszać pieniędzy Kas oszczędności i Towarzystw prywatnych.**

Reforma wyborcza sejmowa.

Wiedeń. „Poln. Corr." ogłasza następujący komunikat: U namiestnika dr. Bobrzyńskiego, który w ostatnich dniach bawił w Wiedniu, odbyła się w obecności marszałka Gołuchowskiego konferencya przewodniczących klubów polskich sejmowych w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej. Konferencya miała przebieg korzystny, tak że było rzeczą możliwą zwołać na sobotę 30 bm. do Lwowa posiedzenie prezydyów polskich klubów sejmowych a na niedzielę 1-go grudnia posiedzenie polskich i ruskich prezydyów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Szczegóły projektu kompromisowego trzymane są w tajemnicy. Słychać tylko, że liczba posłów wynosić będzie 227, z tego na kuryę wiejską przypadnie 90, miasta 64, wirylistów 13, wielką własność 45, na nową kuryę średniej własności 7, reszta na Izby handlowe i rękodzielnicze.

Procent Rusinów pozostaje ten sam t. j. 26·4 prc. Między stronnictwami polskiemi nastąpiło znaczne zbliżenie, mimo to są jeszcze dość wielkie różnice jak np. co do obszarów dworskich, kuryi średniej własności i rozdziału okręgów dwumandatowych.

Posłowie śląscy w Kole polskiem.

Wiedeń. (Tel. wł.) Posłowie polscy ze Śląska ks. Londzin i dr. Michejda zgłosili oficyalnie przystąpienie do Koła polskiego.

Regulacya płac nauczycielskich.

Wiedeń. (TBK.) Komisya **finansowa** zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu wnioskami pp. Pachera i Waldnera **w sprawie uregulowania płac nauczycieli.** Przewodniczący zawiadomił, że komisya szkolna na wniosek p. Halbana postanowiła wybrać subkomitet z pięciu członków, który ma się porozumieć z komisyą finansową i ma w ciągu trzech tygodni przedłożyć komisyi szkolnej sprawozdanie co do finansowej możliwości tej regulacyi.

P. Seliger protestuje przeciw zaproponowanemu wyborowi dwóch subkomitetów, jako sprzecznemu z przepisami regulaminu i oznacza ten projekt jako próbę przewleczenia całej sprawy. W tym samym duchu przemawiali pp. Renner i Diamand.

P. Kraus podnosił **konieczność załatwienia planu finansowego.**

P. Steinwender domaga się jako warunku przyprowadzenia regulacyi płac nauczycieli przez kraje załatwienia przynajmniej tej części reformy finansowej, która może być jeszcze załatwiona w przeciągu kilku tygodni przed Bożem Narodzeniem. Jako zupełnie dojrzałą i możliwą do przyjęcia uważa sprawę **podwyższenia podatku osobisto-dochodowego.** Przez uchwalenie tej reformy pokryte byłyby koszty awansu czasowego. Tak samo uważa za dojrzałą do załatwienia sprawę **dodatku do podatku od wódki.** Z dochodu tego kraje otrzymałyby odpowiedni udział, a tem samem kraje miałyby możność dbania o szkoły i nauczycieli. Traktowanie tego wniosku musiałoby nastąpić na plenum komisyi, ponieważ instytucya subkomitetów nie okazała się dobra.

P. Lecher zauważył, że przy reformie podatku wódczanego należy się liczyć z nowymi faktami, których nie było przy wnoszeniu pierwszego przedłożenia o tym podatku przez dr. Korytowskiego. Stawia rezolucyę do rządu, by do projektu reformy podatku wódczanego dołączył zupełnie rzeczowe uzasadnienie.

P. Lecher domaga się dalej w swojej rezolucyi, aby do motywów dołączono spis nazwisk tych osób, które korzystają z kontyngentu alkoholu. Mowca oświadcza, iż od posłów żąda się reformy finansowej, a nie udziela się im żadnego poparcia i nie daje koniecznej technicznej i teoretycznej pomocy, nie mówiąc już o tem, że minister skarbu występuje w roli kierującej.

Po przemówieniach pp. Diamanda, Abrahamowicza, min. Zaleskiego, Leo, **przyjęto rezolucyę** p. Lechera wraz z dodatkiem dr. Diamanda o wymienieniu produkowanych ilości, premii kontyngentowy i bonifikacyi, jak również policzonego obszaru ziemi.

Na fundusz narodowy.

Berlin. (WAT). Berlińskie koła poselskie parlamentarne i sejmowe na wczorajszem zebraniu postanowiły wydać odezwę do społeczeństwa z wezwaniem do składek na fundusz narodowy, który uchwalono na wiecu inowrocławskim. Do komisyi redakcyjnej wybrano posłów Czarlińskiego, Niegolewskiego i Seydę.

W sezonie kaczek.

Zadar. (TBK). Podana przez kilka dzienników wiadomość o rzekomym zamachu na namiestnika Dalmacyi z okazyi rzekomych demonstracyi włoskich w Zadarze, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Arc. Franciszek Józef Otto.

Wiedeń. „Corr. Wilhelm" donosi: Za pozwoleniem casarza główne imiona nowonarodzonego arcyksięcia, syna arcyks. Karola Franciszka Józefa i arcyks. Zyty, będą brzmiały: Franciszek Józef Otto.

Skon patryarchy.

Konstantynopol. (TBK). Patryarcha ekumeniczny Joachim umarł.

Na Dalekim Wschodzie.

Uljansutaj-Koto. (Mongolia chińska). (Pet. Ag. tel.) Straż konsularną podwyższono do 120 ludzi. Oczekiwane jest przybycie 500 kozaków z mitrajlezami. Liczba oficerów będzie podwyższona do trzech.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

W niedzielę (28 listopada): Rz. kat. Krescentego. — Gr. kat. Huryja i Samona.

Wschód słońca o g. 6·57 r., zachód słońca o g. 3·28 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Pogodnie, miejscami mgła spada, niepewnie, nieco cieplej, południowo-wschodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Pochmurno, czasem opady, ciepłota podnosi się, zachodni silny wiatr.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

Czwartek 28 bm.: poraz 10 „Wróg kobiet".

W piątek 29 bm. o pół do 5-tej popoł. ku uczczeniu rocznicy listopadowej „Wesele" Wyspiańskiego.

W piątek 29 bm. o pół do 8 wiecz. II-gi koncert Filharmonii warszawskiej.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów, zalegających z przedpłatą, prosimy o wyrównanie zaległości najdalej do 3. grudnia r. b., gdyż z powodu znacznie wzmożonego odbioru i konieczności uregulowania nakładu, będziemy zmuszeni niepunktualnym Prenumeratorom wstrzymać wysyłkę.

Królestwo Poolskie jako teren wojny. Dr. Maryan Kukiel wygłosi w „Życiu" stow. polsk. akad. młodz. postępowej dwa odczyty na temat: „Królestwo Polskie jako teren wojny" dnia 30 listopada i 3 grudnia o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 60 gr., akad. 30 gr. członk 20 gr.

Kasa oszczędności ogłasza: z powodu uszczuplenia personalu i fizycznego jego wyczerpania z powodu wytężającej kilkumiesięcznej pracy, zmuszeni jesteśmy ograniczyć godziny urzędowe dla publiczności od godziny pół do dziewiątej rano do pół do dwunastej przed południem.

Samobójstwo. Wczoraj w południe odebrał sobie życie strzałem z rewolweru służący, Kazimierz Chojnacki, zamieszkały przy ul. Potockiego l. 89. Powodem rozpaczliwego kroku ma być utrata posady.

Sprawy brukowe. Do mieszkania Leopolda Reizesa, urzędnika browaru akcyjnego, zamieszkałego przy ul. Bema l. 12, dostał się jakiś złodziej i skradł 240 K w gotówce, zaś 60 K zostawił p. R. na szafce, co świadczy, że złodziej wszedł w smutną sytuacyę poszkodowanego. — Z domu rodziców wydalił się małoletni Tadeusz Sapak i do tej pory nie powrócił. — Z budowy przy ul. Rzeźnickiej l. 6 skradziono cztery ciężary do windy, 500 kilogramowe, wartości 500 K.

Sprawa kradzieży kolejowych. Śledztwo przeciw uwięzionym w sprawie kradzieży kolejowych: Czarnożyńskiemu, Hoszowskiemu, Wallnerowi i Wolffowi, prowadzi dalej sędzia śledczy p. Batycki. Obrońcy insp. Czarnożyńskiego pp. dr. Pieracki i dr. Tenner, oraz obrońca Hoszo-

wskiego, dr. Kohl, wnieśli z powodu uchwały Izby radnej, zatwierdzającej areszt śledczy, sprzeciw do sądu apelacyjnego. Rozstrzygnięcie spodziewane jest z końcem bieżącego tygodnia.

ZE SPORTU.

Wycieczka narciarska, urządzona przez Karpackie Tow. Narciarzy w ubiegłą niedzielę, natrafiła w Sławsku na znakomite wprost warunki śniegowe i pogodowe. Wśród przepysznej nocy księżycowej, przy 15° C i zupełnem zaśnieżeniu (narty założono przed schroniskiem) wyruszono o g. kwadrans na 12-tą w nocy na Trościan. Cisza była zupełna i w jasnych blaskach majestatycznej nocy sunęły się narty bez szelestu po szronem pokrytej powierzchni śniegu. Na szczycie Trościana stanęli narciarze o kwadrans na 4-tą nad ranem. Widok na oblane poświatą księżyca szczyty okolicznych gór był przepyszny. Po krótkim pobycie nastąpił zjazd ku Orszowcowi gdzie w domku myśliwskim dłuższy odpoczynek. Poczem śliczny zjazd ku Tarnawce po znakomitym śniegu sprowadził narciarzy w doliny Oporu. Natychmiast wyruszono w górę na Pliszki idąc następnie grzbietem — osiągnięto przed 9-tą rano szczyt Ksy.

Piękny zjazd ku wschodowi sprowadził uczestników wycieczki w kilkanaście minut do wsi Wołosianki, tu trzykwadransowy odpoczynek, poczem dalszy marsz na Wysoki Werch wyniósł naszych turystów o godz. 1 w południe na wierzchołek góry. Zjazd stąd przez Kazanowiec ku Sławsku był niepamiętnie piękny i wprawił wszystkich w zachwyt. O trzeciej popoł. zawitano z powrotem w podwoje schroniska.

W wycieczce tej poraz pierwszy zdołano w jednym dniu zwiedzić trzy najgłówniejsze szczyty w okolicy Sławska — Prościan, Ilsę i Wysoki Werch. Znakomita ta wycieczka wymaga pokonania 1800 m. różnicy wysokości i 15 godzin nieustannego niemal marszu na przestrzeni 29 km.

Z sali sądowej.

Malwersacye w Dyrekcyi kolejowej.

Trzydniowa rozprawa przeciwko Wiktorowi Słowikowskiemu, oskarżonemu o malwersacye w kasie dyrekcyi kolejowej, zakończyła się wczoraj w południe. Sędziowie przysięgli, wysłuchawszy wywodów prokuratora Vogla i obrońcy dr. Pierackiego, uznali podsądnego winnym zbrodni sprzeniewierzenia kaucyi 500 K, danej przez firmę Ohrenstein i Koppel, uniewinnili go zaś od innych punktów oskarżenia. Na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził go na półtora roku ciężkiego więzienia. Skazany wyrok przyjął co do winy, co do kary zaś zgłosił odwołanie.

Strzały w Sejmie węgierskim.

Budapeszt. (TBK). Rozprawa przeciw posłowi Kovacsowi o zamach na Tiszę odbędzie się 16. grudnia. Powołano 35 świadków. Kovacsa, który miał być 1 grudnia wypuszczony z więzienia śledczego, postanowiono zatrzymać w więzieniu do dnia rozprawy.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Giełda wczorajsza miała na początku tendencyę zwyżkową, później wiadomości z Berlina, pogłoski o mobilizacyi francuskiej i słabe notowania z Paryża osłabiły rynek. Koleje państwowe zakończyły 672·50 K (po 676), Alpiny 968 (979), Skoda 741 (750), w szrankach praskie żelazo zyskało 67 K, Bodencredit 10, galicyjskie Karpaty 26, Schodnica 20 K. Renty trochę były silniejsze.

Z giełdy w Budapeszcie.

Budapeszt. (TBK). Na wczorajszej giełdzie zapanowała haussa z powodu lepszych wiadomości politycznych. Austryackie kredyty notowano 610, węg. kredyty 791. W dalszym przebiegu nastąpiło pewne osłabienie, ale walory zdołały utrzymać swe kursy.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 27 listopada 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—
Tendencya: bez zmiany.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 27 listopada 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059,

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna, stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):

30 listopada	672—674
31 grudnia	684—686
grudzień-styczeń-luty	694—696
styczeń-luty-marzec	703—704
rok 1913	735—745

Tendencya: Wobec spokojniejszej sytuacyi politycznej ceny znacznie się podniosły, a choć usposobienie jest wyczekujące, tendencya zwyżkowa jednak przeważa. Zawarto transakcye na grudzień na pareset cystern, inne terminy podano przypuszczalnie.

Zboże.

Budapeszt dnia 27 listopada 1912.

Pszenica na kwiecień 1913 11·97 — —. Żyto na kwiecień 10·50 — —. Owies na kwiecień 11·01 — — Kukurudza na maj 7·78—.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne
Pogoda: pochmurno.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 26 listopada 1912.

Dziś o godz. 2·30 popoł. notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 604·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 785·50, Akcye Anglobanku 314·25 Akcye Unionbanku 563·00, Akcye Länderbanku 481·50 Akcye Bankvereinu 497·00. Akcye Bodenkredit 1165·—, Akcye galic. Banku hip. 625·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 000·—, Akcye kolei państwowych 672·50, Akcye kolei poł. 101·50, Akcye kolei półn. 4710———, Akcye kolei czerniowieckiej 000·00, Akcye Alpiny 968·00. Akcye Rima Muranyi 695·00, Akcye Prag. Towarz. żel. 3280—3314, Akcye Fabr. broni 1022·—, Akcye tureckie tytoniowe 000·00, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 727·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·25, Renta kor. austr. 83·40, Renta kor. węg. 83·40, 5½ l. list. Tow. kred. ziemsk. 82·50 4-proc. listy Banku hipot. 86·00, 4 pół proc. l. Banku hip. 92·50, 5-proc. list. Banku hipot. —·—, 4 proc. listy banku kraj 85·75, 4 i pół proc. B. cr. 93·50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 96·—, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 83·00, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 86·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 81·90, Losy tur. 211·50, Marki 1 8·20, Ruble 254·25, 5-proc. renta rosyjs. 190 r. 000·00, Akcye Skoda 743·00 Galic. Bank kred. —·— —·—, Powsz. Bank depozytowy 513·—, Nowa renta koron. austr, —·—, Bułgary —·—.

Usposobienie z początku ożywione i silne z powodu zakupień i pokojowych doniesień, w końcu rezerwowane i lekko osłabione, ponieważ zagraniczne doniesienia, nie odpowiedziały oczekiwaniom.

CLAUDE FARRERE. 46

WALKA.

Przełożyła
Jadwiga Mroczkowska.

— Człowiek, który się udaje w taką bolesną podróż — rzekł bardzo poważnie — niejednokrotnie zostawia u drzwi swe serce.

Przerwał i bez żadnego przejścia wybuchnął śmiechem. Znaki chińskie *sin* (serce) i *menn* (drzwi), umieszczone jeden nad drugim i skombinowane razem, tworzą trzeci znak, którego znaczeniem jest „melancholia“. Tcheou Pe-i, wykwintny uczony, cieszył się bardzo ze swego głębokiego kalamburu. Lecz zaraz umilkł.

— Człowiek więc, który zostaje — zakończył — powinien czuwać po bratersku nad tem zapomnianem sercem i rozciągnąć nad niem pieczę.

XXI.

Mousme służąca, *ne-san* w pięknej sukni, opasanej purpurowym atłasem, uczesana w piękny, hebanowy, lśniący i misterny kof, wemknęła się drocnymi kroczkami do pokoiku i gwałtownie obróciła na zawiasach *shodji* o papierowych ściankach.

Jan Franciszek Felze, śpiący na wznak na matach, pomiędzy dwoma *f'ton* z podwatowanego jedwabiu, zbudził się nagle i zerwał z posłania; miał na sobie ogromne biało-niebieskie kimono z szerokimi rękawami.

W obramowaniu na oścież otwartego okna, widniało morze, a nad niem ciemne jeszcze niebo, na którem bladły już gwiazdy.

Lecz na horyzoncie zaczynały się już rysować odległe wzgórza Amakousa i Shimbara, okalające wschodni brzeg zatoki. Budził się świt.

— Trochę zawcześnie! — mruknął Felze.

Kazał się zbudzić przed samym wschodem słońca. Lecz w oberży zapewne nie było zegara. *Ne-san* odsunęła ostatnie *shodji*, wytężywszy wszystkie swe wątłe siły i przyciąwszy sobie niejednokrotnie palce, uklękła przy podróżnym z tak niewinnym i uprzejmym uśmiechem, że Felze najdrobniejszą wymówkę byłby poczytał za grubiaństwo nie do darowania. A ponieważ widocznie oczekiwała na jego rozkazy, zebrał wszystkie swe wiadomości z zakresu japońskiego języka i przez prostą grzeczność zapytał:

— *Fouro ga dekimachita ka?* *) pewny, że o tej godzinie usłyszy odpowiedź.

— *Mada dekimaven...***)

Nie omylił się.

Wkrótce faliste grzbiety gór zarysowały się wyraźnie na niebie rozjaśniającem się. Zorza zadziwiająco prędko i brutalnie rozpraszała świt. Ukazały się obłoki, na razie błękitnawe, a później jakby okrwawione, jak gdyby je jakiś napowietrzny miecz porąbał... Później białość, szarość i błękit zlały się w żywą szczerozłotą barwę. Morze lśniło jakby pocentkowane różową miedzią i siną stalą. I nagle, wzbiwszy się ponad powierzchnię morza, wschodzące słońce opromieniło całe państwo, zdające się drżeć z radości.

Felze olśniony odwrócił się. Wciąż klęcząc przy nim mała służąca wpatrywała się chciwie w płomienny obraz. Felze dostrzegł w skośnych jej oczach przelotny odblask tego słońca - symbolu. I w tych nieśmiałych nippońskich źrenicach zamigotał jakiś tajemniczy błysk dumy.

— Kąpiel dostojnego wędrowca gotowa!...

Drugą *ne-san* weszła i padła na ziemię już u drzwi. Za drugą trzecia wsunęła swój uprzejmie uśmiechnięty buziak.

I wszystkie razem, procesyonalnie, zaprowadziły Felzego do drewnianego, pełnego prawie że wrzącej wody cebra, tradycyjnej wanny wszystkich wiejskich *yadoya*.

Pod uważnem, lecz bardzo niewinnem spojrzeniem trzech *mousme*, dostojny wędrowiec zrzucił biało-niebieskie kimono, przesadził objęty żelazem brzeg wanny i przysiadł.

Wielkie ciało białego człowieka wypełniało w trzech czwartych kadź, zrobioną na miarę ciał nippońskich, mających o połowę mniejszą objętość. Jego bardzo jasna i przeźroczysta skóra czerwieniła się pod wpływem gorącej wody. Jego nagie członki, krzepkie jeszcze i giętkie, nadawały mu pozór młodości, pomimo srebrzystych pukli włosów i siwej brody.

Trzy *ne-san* ciekawe, podeszły, wyciągnęły rękę i palcem dotknęły się białej skóry, chcąc się upewnić, czy jest ona naturalna, nie ubielona. — I z malowanych usteczek wybiegł ładniutki, dziecięcy śmieszek.

Przepierzenia z gładkiego drzewa lśniły taką czystością, że można było przypuścić, iż zostały w przededniu wyheblowane. Belki u sufitu z powodu swej czystości zdawały się nowemi. Niebieskie kimono zaledwie dotknęło ziemi, gdy już je chwyciły troskliwe rączęta i zaniosły do zawsze gotowego ługu. Drugie, fioletowe kimono czekało, aż się szanowny wędrowiec rozgrzeje, jak należy, w kadzi...

(C. d. n.)

*) Czy kąpiel gotowa?
**) Jeszcze nie gotowa.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła 4.